



DZIENNIK PŁOCKI



ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY

Nr 215

Oplata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, PONIEDZIAŁEK 17 WRZESNIA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

CENA POJEDYNCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ.; Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINC 5 Z.

Prezydent Rzeczypospolitej udaje się w Radomskie.

WARSZAWA, 17.9 (tel. wł.). P. Prezydent Rplitej, który bawił dotychczas na Zamku w Warszawie, dziś w poniedziałek z rana wyjeżdża do Spawy, skąd w ciągu

tygodnia uda się w Radomskie na zwiedzenie tamtejszych wytwórni i zakładów przemysłowych w Starachowicach, Zagrodzynie i t. d.

Wybuch granatu rozszarpał chłopca.

WARSZAWA, 17.9 (Tel. wł.) We wsi Okuniewie, 16 letni Stefan Szucki, wychowaniec sekretarza tejże gminy, znalazł w polu granat formy jajkowatej, który włożył do koszyka z ziemniakami, celem odniesienia do domu. W drodze, podczas przekładania koszyka z prawego ramie-

nia na lewe, granat wypadł i eksplodował.

Siłą wybuchu Szuckiemu zostały oberwane kończyny dolne oraz rozszarpane plecy.

Chłopca przywieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego w Warszawie, gdzie, mimo dokonanej operacji wkrótce zmarł.

Pożar w porcie Konstancy.

BUKARESZT, 17.9 (Tel. wł.) W porcie Konstanca wybuchł pożar. Pływające na powierzchni wody smary i nafta stanęły w ogniu, który powstał prawdopodobnie od rzuconego papierosa. Płomienie objęły m. in. stojący w porcie pod flagą hiszpań-

ską statek „Hermes”, który wyprawiony został ze strefy ognia. poniósł jednak szkody, obliczone na 10 milionów lej. Inne statki, znajdujące się w pobliżu ognia zdołały odpłynąć na pełne morze.

„Orbis” przyniósł 200 tys. zł. straty Skarbowi Państwa.

LWÓW, 17.9 (tel. wł.). Docho- dzenia sądowe w sprawie głośnej afery „Orbis” są już na ukończeniu. Badania ksiąg kasowych „Orbisu” wykazały dotychczas stratę skarbu państwa na kwotę przeszło 200 ty-

sięcy złotych. Główni oskarżeni Kuśnierski i Małagowa przebywają nadal w więzieniu śledczym, gdyż wyznaczony przez sąd kaucji w wysokości 50 tys. zł. nie mogli służyć.

Banda niedorostków i wyrodków napada na procesję. Skandaliczne zajścia podczas odpustu.

ŁÓDŹ, 17.9 (tel. wł.). W parafii Zawady, powiatu Ropczyńskiego, miało miejsce obruszące zajście. Gdy onegdaj w Zawadach odbywał się odpust, a do Zawad szła procesja, banda rozagitowanej młodzieży socjalistycznej, która już od dłuższego czasu swalała miejscowych księży, rzuciła się na tę procesję i przy pomocy kijów starała się rozprężyć wiernych. Szaleńcy zaczęli drzeć chorągwie.

z lasu i ponownie rzucili się na tłum wiernych. Wówczas masy wiernych rzuciły się na napastników i poturbowali ich dotkliwie. Gdyby nie interwencja policji, niewiedomo czy się stało z napastnikami. Policja aresztowała kilkunastu wyrodków.

Reszta bandy socjalistycznej pobiegła do folwarku Zawady, gdzie podczas nieobecności służby folwarcznej, zdemolowała ich mieszkania za to, że nie chcieli należeć do organizacji socjalistycznych. Policja zdołała aresztować napastników. Razem aresztowano około 100 młokosów.

Oburzenie w okolicy ogromne.

Kapitan Kowalczyk gotuje się do lotu przez Ocean.

POZNAN, 17.9 (tel. wł.). Kapitan Kowalczyk, przygotowujący nowy lot transatlantyki, po powrocie z Medjolanu i porozumieniu się z szeryfami międzynarodowymi, wyjechał wczoraj z Poznania przez Pa-

ryż do Lizbony. W Lizbonie oczekuje na niego sierżant obserwator Klisz, z którym kapitan Kowalczyk rozpocznie natychmiast loty próbne. Termin odlotu nie jest jeszcze ustalony.

Wyniki biegu kolarskiego.

WARSZAWA, dn. 17.9 (Tel. wł.) Wczoraj zakończył się wielki bieg kolarski dookoła Polski. Trasa biegu obejmowała 1469 kilometrów.

Pierwsze miejsce zajął Feliks Wigocki z Bydgoskiego Klubu Kola-

rzy, który przebył tę przestrzeń w 59 godzinach i 19 sek. Drugi był Wiktor Olecki z Legii w Warszawie który uzyskał czas 59 godz. 10 min. 35 sek. Trzeci Stanisław Kłosowicz T. Z. S. Łódź 59 godz. 17 min. 14 sek.

Nowy ambasador niemiecki w Moskwie.

MOSKWA, 17.9 (tel. wł.) Wie- ościanka Moskwa podaje wiadomość, że na miejsce zmarłego ambasadora niemieckiego w Moskwie Brockdorff

Rantsau ma być mianowany poseł niemiecki w Angorze Nadolny. Nominacja ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

Otwarcie Kongresu Fidac'u.

BUKARESZT, dn. 17.9 (tel. wł.) Wczoraj nastąpiło tu otwarcie Kongresu Fidac'u. Przewodniczył Duce, który w przemówieniu swem podkreślił wolę byłych uczestników wojny światowej, którzy stoją w obronie pokoju światowego. Przewodniczący delegacji 10 krajów

podkreślił stale usiłowania do utrzymania pokoju światowego na zasadach prawa i wolności. Następnie delegacje uformowały pochód, który przeszedł przez ulice miasta kierując się do grobu Nieznanego Żołnierza. Tu delegacje słuchały wieńca.

Głód w Rosji.

LENINGRAD, 17.9 tel. wł.) Z powodu braku chleba w sklepach doszło tu onegdaj do poważnych starć pomiędzy ludnością a policją. Ro-

botnicy, nie otrzymawszy chleba w sklepach poczęli je demolować, co spowodowało wystąpienie polioji. Są ranni. Szereg osób aresztowano.

Samolot „Sowiecka Północ” zaginął bez wieści.

MOSKWA, 17.9 (tel. wł.). Samolot „Sowiecka Północ” (Sowietskij sewier), który dnia 19 sierpnia startował na przykładzie Uellen, przepadł bez wieści. Podjęte przez lotników sowieckich poszukiwania nie dały dotychczas żadnego rezultatu.

Marszruta samolotu „Sowiecka Północ” prowadziła ponad północnym wybrzeżem Rosji, gdzie siedzący radiotelegraficznych nie jest zbyt

gęsta. Z tego powodu porozumienie się samolotu z Rosją centralną było bardzo utrudnione. O ile lotnik Krasinski, pilot zaginionego samolotu, zmuszony był na skutek defektu maszyny wylądować, to sytuacja jego jest bardzo trudna, gdyż zapasy żywności, stojące mu do dyspozycji wkrótce mogą się wyzerpać. Dalsze poszukiwania są w toku.

Doniosłe obrady Genewskie.

GENEWA, 17.9 (tel. wł.). Wczoraj o g. 10.30 odbyła się konferencja sześciu mocarstw, która trwała przeszło trzy godziny.

Delegat niemiecki kanclerz Miller wyraził zgodę na zaprowadzenie kontroli cywilnej w opróżnionej Nadrenji, oraz na Komisję ekspertów dla rozwiązania kwestji zobowiązań. Zastrzeżenia rządu niemieckiego mają na celu ograniczenie czasu kontroli do 1935 r., oraz ustalenie czasu ewakuacji drugiej strefy Nadrenji na styczeń 1929 r. Ponadto Niemcy domagają się, aby okupujące wojska francuskie, były ewakuowane nie do trzeciej strefy Nadrenji, lecz włącznie Francji.

Po konferencji przedstawiciel Anglii lord Cuschemund przyjmował uczestników śniadaniem.

Przedstawiciele Francji, Anglii

i Niemiec wydali komunikat, który stwierdza, że mocarstwa te osiągnęły porozumienie w następujących punktach. Pierwsze: odnośnie podjęcia oficjalnych rokowań w sprawach przedstawionych przez Kanclersza Niemiec co do wcześniejszego opróżnienia drugiej strefy Nadrenji, drugie: odnośnie zupełnego i ostatecznego uregulowania problemu odszkodowań i powołania w tym celu komisji rzeczoznawców finansowych sześciu rządów, trzecie: odnośnie zasady ustanowienia Komisji Stwierdzającej i Pojednawczej. Skład, funkcje działania i czas trwania tej Komisji będzie przedmiotem obrad pomiędzy rządami.

Dalsze rokowania w Genewie będą podjęte za dwa miesiące.

Po zakończeniu obrad sześciu państw, min. Zaleski odbył dłuższą konferencję z Briandem.

Pesymizm w Kownie.

KOWNO, 17.9 (tel. wł.). Początkowe zadowolenie z powodu ostatnich rezolucji Rady Ligi Narodów w sprawach polsko-litewskich ustępuje miejsca pesymistycznym nastrojom. W kołach opozycji wskazują, że sukces Waldemarsa był tylko pozorny. Wprawdzie mocarstwa pogodziły się z powolnym tempem rokowań polsko-litewskich, jednakże przewidziana w rezolucji Komisja ekspertów, która ma zbadać na miejscu straty państw trzecich z powodu konfliktu polsko-litewskiego, daje dyplomacji polskiej poważny atut. Rezolucja ta może spowodować zagadnienie całe na grunt ekonomiczny, bardzo niebezpieczny dla Litwy.

Prasa litewska wskazuje, że Polska może podwyższyć taryfy celne i kolejowe i ograniczyć tem do minimum stosunki gospodarcze z państwami bałtyckimi oraz Prusami Wschodnimi, aby w ten sposób na wypadek powołania komisji ekspertów, wykazać naocznie absurdalność stanu gospodarczego z powodu bra-

ku bezpośredniej komunikacji pomiędzy Wilnem a Kownem. Stanowisko opozycji litewskiej w związku z temi sprawami staje się coraz bardziej krytyczne wobec polityki Waldemarsa. W kołach tych podkreślają, że taktyka Waldemarsa w ciągu całego roku okazała się wadliwa, gdyż dyplomacja polska wykazała obojętność i spowodowała konflikt polsko-litewski na grunt międzynarodowych zagadnień ekonomicznych.

Tydzień dziecka.

WARSZAWA, 17.9 (tel. wł.). Wczoraj rozpoczął się tu „Tydzień Dziecka” uroczystym nabożeństwem w katedrze, które odprawił ks. arc. Ropp.

Pod protektoratem pani Prezydentowej Mościckiej i honorowym przewodnictwem p. mar. Piłsudskiej i premierowej Bartłowej, odbyła się w Filharmonii uroczysta akademja złożona z części artystycznej i odczytowej.

Czas opamiętać się.

Idea federacyjna, przewidująca utworzenie z naszych mniejszości kresowych obszarów autonomicznych, któreby promieniowały i oddziaływały na resztę tych narodowości po drugiej stronie granicy, wewnątrz Rosji, kosztowała nas już bardzo drogo.

Życie wielokrotnie udowodniło, że mniejszości te będą myślały przede wszystkim o sobie, a nie o interesach Polski, a 10-letnie istnienie Polski zgromadziło na to aż nazbyt wiele dowodów.

Pomimo tego nasi federaliści z uporem maniaków forsują nadal swe plany, jakby byli ślepi na fakty, przekreślające ich teorię i to bezwzględnie. Fakty takie ujawniły się znów w ostatnich czasach, a wymowa ich jest tak wyraźna, że nasunąć musi poważne obawy i zastrzeżenia odnośnie obecnej naszej polityki narodowościowej.

Trzeba skupić myśli na fakcie najważniejszym, a mianowicie na tem, że siły, kierujące polityką 2ch naszych mniejszości — ruskiej i niemieckiej — wystąpiły ze zdecydowaną ofensywą anty-państwową na terenie międzynarodowym. Tak było zarówno na ostatnim kongresie Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie, jak i na świeżo zakończonym kongresie mniejszości narodowych w Genewie.

Senatorzy i posłowie niemieckiej mniejszości w Polsce p.p. Hassbach, Lang, Graebe, ks. Klinke, wystąpili z fałszywymi oskarżeniami rządu, ciał prawodawczych i społeczeństwa polskiego o prześladowaniu Niemców w Polsce, tępienie niemieckiej kultury, oświaty, szkolnictwa, organizacji gospodarczych i niszczenie elementarnych podstaw bytu niemieckiej mniejszości. Poseł Lang z Małopolski Wschodniej oświadczył nawet, że „kto oczekuje polepszenia sytuacji i z tego powodu dąży do jakiegokolwiek porozumienia z Polakami, ten jest niebezpiecznym optymistą i nadaje się do domu warjatów.”

Z drugiej strony prezes wschodnio-małopolskiego „Unda” dr. Lewicki złożył na kongresie genewskim następujące oświadczenie:

„Naród ukraiński nie zgodzi się nigdy z faktem rozbioru jego terytorjów przez Rosję, Polskę, Rumunię i Czechosłowację. Nie two-

rzy on w żadnym z tych państw mniejszości narodowej, lecz wprost przeciwnie — stanowi większość na terytorjach zamieszkiwanych przez ukraińców w zwartych masach.”

Poza tem delegacja „ukraińska” sprezentowała kongresowi dokładną mapę „państwa ukraińskiego”, obejmującą zarówno Podlasie i Chemszczyznę, jak Kubań, część Kaukazu i własne „kolonie” na Syberji.

Fakty te, znane już z depesz i sprawozdań dziennikarskich, powinny wpłynąć otrzeźwiająco na czynniki federalistyczne w Polsce, które pielęgnują w dalszym ciągu legendę o rzekomej lojalności państwowej inteligencji ruskiej w Małopolsce i prowadzą z separatystami ruskimi politykę ugody. Aczkolwiek przykro im będzie przyznać się do porażki w tej dziedzinie już teraz, niemniej jednak, w opinii powszechnej są już dawno bankrutami. Czas skończyć z dotychczasowymi mrzonkami wobec zdecydowanej anty-państwowej ofensywy „Ukraińców” i rozpocząć politykę silnej ręki zarówno wobec nich, jak i protektorów i kierowników niemieckich tej akcji separatystycznej, kompromitującej powagę i autorytet państwa polskiego, wobec mas w kraju i wobec zagranicy.

Wystawa rolniczo - przemysłowa w Białymstoku.

Dnia 16 bieżącego miesiąca została otwarta w Białymstoku wojewódzka wystawa rolniczo-przemysłowa na terenie parku letniego „Zwierzyniec”.

Protektorat nad wystawą objął minister rolnictwa Karol Nierabytowski, a honorową prezesurę wojewoda białostocki Karol Kirst. Kierownictwo wystawy i jej techniczne przeprowadzenie spoczywa w ręku dyrektora wystawy inżyniera Witolda Wiczołka.

Wystawa wzięła sobie za cel przedstawienie obecnego stanu hodowli i kierunków, jakie w tej dziedzinie gospodarstwa panują, dalej ma ona sobrzadować rozwój rolnictwa, ogrodnictwa, przemysłu handlu i oświaty, na obszarze województwa białostockiego w pierwszem 10-leciu naszego bytu państwowego. Ma dalej wystawa obecna przygotować i segregować materiał, z którym stanie województwo białostockie do zawodów na Wystawie Krajowej w Poz-

Prasa zagraniczna o procesie marjawitów.

„Osserwatore Romano” w korespondencji własnej z Warszawy pisze o marjawitach, jako o tworse perfidyjnej polityki Rosji carskiej, o ich wykroczeniu przeciwko moralności, o ich skandalicznych „malżeństwach mistycznych”, wreszcie o procesie, wytoczonym tej sekcje przez prokuratorję państwową, procesie, którego, jak zaznacza pismo, polska opinja publiczna oczekuje ze zrozumiałem zniecierpliwieniem.

Dłuższy artykuł procesowi marjawitów w Polsce poświęca francuska „La Croix”. Zaznacza, że sekta marjawitów wysługiwała się rządowi rosyjskiemu, a potem władzom niemieckim podczas okupacji, będąc narsędziem do walki z Kościołem katolickim w Polsce, poważny ten organ paryski stwierdza, że w ostatnich czasach potępują ją pewne osobistości i ugrupowania polityczne, wrogie katolicyzmowi. Doszło do tego, że niedawno sekta odśmieliła się urządzić odczyt propagandowy w stolicy kraju. Wypożyczono jej bez zgody rady miejskiej salę posiedzeń tejże rady.

Omówiwszy dalej fuzję marjawitów z tak zw. „Kościołem Narodowym” Hodura, wyrzucenie ich przez jansenistów z Utrechu, wreszcie nieudałą próbę połączenia się z Cerkwią

schizmatyczną w Polsce, dziennik dodaje, że obecnie marjawici usiłują zatuszować skandale swego postępowania moralnego przy pomocy „grand-elokwencji”, oraz odegrać jakąś rolę w życiu narodowym Polski. Stwierdzenie tego faktu wymaga, by opinja katolicka Francji i świata zwróciła przez chwilę uwagę na doktrynę i działalność tych sekciarzy. Jedną i drugą przypominają pewne sekty średniowieczne, jak np. bracia wolnomysłnych.

Po skróceniu w krótkości smutnej historii marjawitów, autor artykułu zajmuje się stroną moralną ich życia, wskazuje na takie horrendum jak marjawickie „malżeństwa mistyczne” i podkreśla esoteryzm erotyczny Kowalskiego.

Publicysta francuski zna naszą konstytucję, która gwarantuje wolność przekonań, ale zabrania bluźnierstwa, marjawici zaś pod płaszczykiem liturgji quasi-katolickiej ukrywają kult i idee, sprzeczne z moralnością. A już nadawszystko konstytucja nie gwarantuje nikomu swobody popelniania abradni przeciwko prawu publicznemu, zbrodni, o których dokonywanie marjawici są stale obwiniani.

Marjawityzm jest szkołą demoralizacji publicznej i społecznej — kończy dziennik francuski. Opinja katolicka Polski wierzy, że sprawą tej demoralizacji zajmą się sądy. Okres wyborów minął. Niema obawy o podnieceniu umysłów. Nadzędł czas działania. Jeżeli ono nie nastąpi, katolicy palacy będą się czuli głęboko dotkniętymi. (KAP)

naniu. W końcu ma ona zadziernągnąć jeszcze ścisłejsze węzły między konsumentami a producentami.

Partyjnictwo udaremniło zjednoczenie kółek rolniczych z C. T. R.

W Warszawie odbyło się posiedzenie zarządu centralnego polskiego związku organizacji kółek rolniczych, na którym prezes zarządu poseł Przedpeński (B. B.) przedstawił projekt połączenia kółek rolniczych z Centralnem Towarzystwem Rolniczem w jedną organizację. Propozycję swoją prezes Przedpeński uzgodnił już poprzednio z prezesem Centralnego Towarzystwa Rolniczego panem Fudakowskim jak również z ministrem rolnictwa. Połączenie to leżało zarówno w interesie szerokich mas i organizacji drobnorolniczych, jak również i wielkiej własności

oraz rządu, ze względu na ułatwienie kredytowe. Projekt ten jednak został właśnie na posiedzeniu zarządu obalony wskutek protestu posłów z „Wyzwolenia” i „Stronnictwa Chłopskiego” — panów Walerona Langera i Malinowskiego.

Uniemożliwienie utworzenia jednolitej organizacji wielkiego i drobnego rolnictwa nie jest usadźnione żadnymi rzeczowymi powodami, chyba utratą wpływów partyjnych w zarządzie. Dlatego też w szerokich masach włościańskich i rolniczych opozycja przeciwko tej propozycji spotkać się musi z surową krytyką.

Europeizacja Afganistanu.

Król Afganów a kobiety.

Powrotu króla Amanullaha z jego 7-miesięcznej podróży europejskiej ludność Afganistanu oczekiwała z dość mieszanymi uczuciami. Podczas gdy jedni ożywieni byli w oczekiwaniu swego monarchy uszuociem radosnej niecierpliwości, innych gnębiły różne ponure przeznaczenia. Nie trudno też było przewidzieć, że z podróży europejskiej padyśzaaha, przed którym otwarły się podczas jego pobytu w głównych ośrodkach kultury europejskiej w całej ich pełni wspaniałe perspektywy nowoczesnego rozwoju ludkości, nie srodi się nie do dobrego dla tamujących wszelki postęp wateosników orientalnych.

Drogę z Heratu do Kabulu (stolicy Afganistanu) odbył Amanullah Chan w samoochodzie, przyocem miał na sobie wygodną rosyjską „rubaszkę”, której z powodu wielkich upałów, panujących w ocozyźnie padyśzaaha, ustąpić musiały sztywne gorsy i krępujące wszelki ruch obciste fraki europejskie.

Natychmiast po przyjeździe do Kabulu przystąpił król Amanullah do reformowania odzieży swych poddanych. W mieście Pagman, będącym dla Afganistanu tem, czem dla Francji jest Wersal, wywieszono przed wejściem do parku następujące „obwieszczenie”: „Afganom w ubraniu europejskim, lecz z osalmą na głowie (osalma — turban przyp. red.) wstęp surowo wzbroniony”.

A podziem umieszczono drugi napis, przesnacony dla przedstawicieli płci pięknej, którym komunikowano, że „kobietom z osadrą (zasłona na twarz) do parku wchodzić nie wolno”.

W najbliższych dniach zbierze się w stolicy Afganistanu t. w. „dairga”, t. j. zgromadzenie najwybitniejszych działaczy państwowych celem uchwalenia całego szeregu doniosłych reform (jak depesze doniosły otwarcie dsimy już się odbyło). Dla członków tego osobliwego parlamentu, liczącego kilka tysięcy osób, zamówiono ubrania europejskie i filcowe kapelusze, gdyż wybrańcy narodu służyć mają szerokim warstwom ludności dobrym przykładem. Ze przy tej okazji nie odbędzie się bez komicznych nieporozumień, nie trudno przewidzieć, gdyż jest rzeczą nie do pomyślenia, by bez miary zamówione ubrania pasować miały wszystkim ich przyszłym posiadaczom. Bardzo być może, iż niektórzy z pócród członków „dairgi” nie zechcą ubrać za dużych, lub za małych garniturów, ale takich pedantów nie będzie zbyt dużo. Wielki ogół „panów” posłów afgańskich paradować wigo będzie już w osacie najbliższym w ubiorach europejskich, tak, że pod tym względem parlament kabulski w niczem nie będzie się różnił od izb ustawodawczych w państwach cywilizowanych.

Najwięcej trudności i nieprzyjemności ma Amanullah Chan z reformowaniem stroju kobiecego. Damy jego świty postanowiły w swej gar-

derobie przeprowadzić na własną rękę gruntowną reformę, przywołując z największych magazynów paryskich całe kufry wytwornych okryć i kapeluszy. Jakież było jednak ich zdumienie, kiedy po powrocie do kraju padyśzaah zarządził, że w ciągu dwóch tygodni wszystkie damy jego świty winny z szaf swych usunąć okrycia przyskie i zastąpić je okryciami wprowadzisz europejskimi, ale krajowej produkcji. Cała rodzina królewska, obcąc dać dobry przykład elegantkom kabulskim, sprawiła też sobie niezwłocznie nowe okrycia, wykonane wyłącznie z materiałów wyrobu miejscowego. Król Amanullah chce w ten sposób przyocenić się do rozwoju własnego przemysłu krajowego, który liczyć może każdej chwili na jaknajskuteczniejsze poparcie ze strony przeczornego monarchy.

Jednym z najpoważniejszych problemów reformy stroju kobiecego w Afganistanie jest niewątpliwie sprawa tak swanej osadry, to jest zasłony, przykrywającej swyczajem orientalnem twarz kobiet afgańskich. Osadra ta jest nietylko tradycyjną częścią składową odzieży kobiecej w tej części świata, lecz zarazem posiada znaczenie symbolu kultury wschodniej, symbolu bezprawia, popelnianego wobec połowy ludności. Padyśzaah nie ukrywa bynajmniej swych zamiarów w przedmiocie zerwania z tą nawet tradycją i jest daleko szerszy, niż się powszechnie przypuszczalo. Po swym powrocie do kraju oświadczył on bez wszel-

kich ogródek, że kobieta afgańska rozstać się musi z „osadrą” i że się z nią rozstanie pomimo protestów konserwatywnych fanatyków.

Pewnego poranku lipcowego na ulicach i bazarach kabulskich szewili się specjalni wysłannicy królewscy, którzy w imieniu monarchy wezwali kobiety afgańskie do przybycia na specjalsy wiec kobiet. Na wezwanie to zareagowały tysiące zapomnianych i poniewieranych żon i matek, które dotychczas miały tu tylko obowiązki, praw żadnych i przywilejów nie znają.

Wiec kobiet w Afganistanie. Czyż to nie sensacja prawdziwa? Publiczne zebranie uciskanej części ludności która zebrała się, by odrzucić noszoną od stuleci „osadrę”, by zerwać z odwieczną tradycją. Przeciż to istna rewolucja, bunt kobiet, — do tego jessze bunt, na osale którego stoi sam król Amanullah.

Wiec kobiet poświęcony był jednej tylko sprawie — sprawie „osadry”. Mało kto wie, że kto do noszenia osadry nie jest przyzwyczajony, wytrzymać może z tą maską na twarzy najwyżej pół godziny. A kobieta afgańska nosi ją przez całe swe życie. Maską ta, (gdym inaczej dziawoosnej tej części ubioru kobiety afgańskiej nazwać nie można) przykrywa całą twarz, pozostawiając jedynie wąską szczelinę dla oczu, ale i ta zastąpiła jest gęstą siatką. W swej dolnej części „osadra” się rozszerza, przechodząc w jakąś dziwną płachtę, zwisającą aż do ziemi i zniekształającą całkowicie figurę

PIOTR KASTELAN

Prezes Sp. Akc. Papiernia Soczewka.

Po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu d. 15 września 1928 r.

Ze śmiercią Jego tracimy dobrego szefa i zacnego człowieka.
Pokój Jego duszy.

DYRECKJA

i urzędnicy Papierni Soczewka Sp. Akc.

PIOTR KASTELAN

Prezes Spółki Akc. Papierni „Soczewka“

Po trudach życia rozstał się z tym światem w dn 15 września r. b. w Warszawie.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w poniedziałek dn. 17 b. m. w Kościele parafjalnym w Soczewce.

W zmarłym tracimy zacnego człowieka i nieodżałowanego kierownika fabryki o czym z głębokim żalem zawiadamiają

Robotnice i Robotnicy papierni Soczewka

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI

ZARZĄD RESTAURACJI

PRZY

Hotelu Warszawskim

podaje do wiadomości Szanownej Klienteli, że z dniem 16 b.m. udało się pozyskać na

Gościnne Występy

w przejeździe za granicę znany

artystyczny duet śpiewno-taneczny:

Żukowska i Miksarski

przy współudziale orkiestry pod dyrekcją

P. ORLOFFA.

Z wysokim szacunkiem

J. OLSZEWSKI

kierownik Restauracji.

694

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

WRZESIEŃ

17

PONIEDZIAŁEK

Dziś: Św. Franciszka

Jutro: Józefa Ireny

☀

Wschód słońca 5.09.

Zachód słońca 5.54.

☀

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Dziś nocny dyżur apteki Śmigileckiego Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 14.9 — 298 ub. 1 cm.

Zawichost 14.9 plus 47 ub. 2 cm

Warszawa 14.9 plus 56 ub. 1 cm.

Płock, 17.9 + 7 ub. — cm. temp. + 14

☀

Wyszków 14.9 — 33 ub. 1

☀

Pultusk 14.9 — 5 ub. 1 cm.

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

12.00—15.00 Muzyka z płyt gramofonowych.

15.00—16.30 Sygnał czasu, hejnał komunikaty

16.30—18.00 Odczyt org. z racji „Tygodnia

dziecka“ p. t. Opieka społeczna nad niemowlęciami wygł. dr. Marceja Gromski

16.50—16.45 Tygodniowy przegląd komunikacji.

16.45—17.00 Przerwa.

17.00—17.25 Program dla dzieci.

17.25—17.50 Odczyt org. staraniem M. n. W. R. i O. P. p. t. Powieść polska w

szkole — wygł. p. Julian Krzyżanowski.

18.00—19.20 Rozmaitości.

19.30—19.55 Lekcja języka francuskiego

Lektor Lucien Roquiny.

19.55—20.50 Komunikat rolniczy.

20.05—20.15 „Chwilka lotnicza — wyp. red. czasopisma „Młody lotnik“

p. Jerzy Osieński.

20.50 Koncert wieczorowy.

W przerwie biuletyn Messenger Polonais w języku francuskim.

20.00—22.30 Komunikaty.

Z Komisji Sanitarnej.

W ubiegłym tygodniu miejscowa komisja sanitarna dokonała oględzin 17 posesyj, 15 sklepów oraz straganów z owocami.

Protokółów napominających dano 12, a kilka osób zostało ukaranych mandatami karnymi.

Wycięcie lip.

Na ul. Sienkiewicza po jednej stronie usunięte zostały stare lipy, posadzone przed kilkudziesięciu laty. Na miejsce wyciętych drzew, jak się dowiadujemy, mają być posadzone młode lipy, koliste.

Wagi niestęplowane.

Józef Złotnicki zamieszkały przy ul. Stary Rynek 14 i Ryfka Cynberg przy ul. Bielskiej 11 używali w handlu wag, które nie były w swoim czasie ostemplowane i zato zostali pociągnięci do odpowiedzialności.

Opis pow. Plockiego.

Dowiadujemy się, że projektowany w swoim czasie opis powiatu plockiego, według planu ogólnego, sporządzonego przez dr. Macieszę, niedługo będzie urzeczywistniony. Obecnie referenci, poszczególnych działów są zajęci wykończeniem swych prac. W listopadzie prace te będą zebrane i usgdnione przez redaktora, dr. Macieszę, poczem nastąpi oddanie wydawnictwa do druku.

Opis powiatu potraktowany został niezwykle wszechstronnie, gdyż zawiera on 39 działów, w których mieści się zarówno szereg danych fizjograficznych, jak i dane, dotyczące ludności i stanu gospodarczego oraz kulturalnego. Dość zaznaczyć, że mieszczą się tu nawet takie działy, jak stan moralny, życie religijne, oblicze polityczne i t. p.

Zjazd monarchistyczny.

Dowiadujemy się, że miasto nasze na zjeździe monarchistycznym, który odbył się w tych dniach w Warszawie, reprezentowane było przez 16 delegatów, z powiatu było obecnych około 40 delegatów. Przedstawiciele sfer inteligentkich z miasta byli prawie nieobecni, natomiast przeważali delegaci ze sfer rzemieślniczych i włościańskich.

Zezwolenie władz wojskowych na wyjazd zagranicę.

Zezwolenia władz wojskowych na wyjazd zagranicę wymagane od osób w wieku poborowym wydawane są obecnie przez Powiatowe Komendy Uzupelnień. Uzyskać tego rodzaju zezwolenie mogą jedanie poborowi do lat 26, którym władze wojskowe odroczyły termin odbycia służby czynnej. Przy staraniach o wydanie tego rodzaju zezwoleń należy przedstawić PKU. dokumenty wojskowe, jak kartę rejestracyjną lub odroczenie oraz papiery stwierdzające cel i konieczność wyjazdu zagranicę.

kobiety, która w ubiorze tym robi raczej wrażenie ponurej brudno-szarej piramidy, niż żywej istoty. Wielka hala, do której swołane było zebranie kobiet afgańskich, szybko napelniła się po brzegi. Wszystkie kobiety które przyszły tu na wezwanie króla, zdjęły swe „osadry“ i przystąpiły do wiecowania. Ponieważ jednak nowe uczestniczki wiecu nie przedstawiały napływać, trzeba było zbyt małą halę opuścić i zorganizować wiec pod gołym niebem. W pewnej chwili między kobietami powstało zamieszanie: na trybunie ukazał się król. Koresystując z przyszłoguiącego mu prawa, wygłosił on do „odsłoniętych“ kobiet wielką mowę. Nie sposób opisać wrażenia, jakie mowa ta wywarła na obecnych przedstawicielkach płci pięknej. Wszystkie niemal kobiety z lekkim spoglądają w kierunku bramy, jakby oczekując, że lada chwila wejdzie tędy „ktoś“, kto ukarałby je za to, że słuchały w takim spokoju tak „strasznych“ słów padyssach.

„Z osadzą musimy raz na zawsze zrobić koniec, powiedział Amanullah oban. Nawet w tak zacofanym kraju, jak Persja, chodzą kobiety bez osadry. Koran nie mówi o osadrze. Kobiety naszych plemion wiejskich nie zakrywają twarzy. Dlaczego czynią to kobiety w miastach? Jaki ma to sens? Dwie są możliwości: albo kobiety w całym kraju obchodzić będą z zasłoną na twarzy, albo kobiety miejskie pozbędą się tego barbarzyńskiego zwyczaju. Kobiety w naszym państwie żyją go-

rzej, niż zwierzęta, a mężczyźni traktują je, jak psów. Kobiety nie innego prócz fejan haremu nie widzą. Są one niewolnicami swych mężów, którzy mogą robić z nimi wszystko co się im zachce, mogą je bić, katować, mogą nawet z domu wypędzić. Temu wszystkiemu trzeba położyć kres. Kobiety afgańskie muszą otrzymać równouprawnienie, muszą korzystać ze wszystkich praw obywatelskich. Jeżeli którykolwiek z was ma uderzyć pantoflem, uderzcie go za to, — uprawiam was do tego, — kamieniem, zabijcie go, — nie się wam za to nie stanie. Każda kobieta, której się stanie jakakolwiek krzywda, niech przyjdzie do mnie, a ja jej pomogę. Założyłem specjalny fundusz, z którego oserpać będą środki na popieranie krzywdzonych kobiet. W najbliższym czasie zstąję szereg fabryk, w których pracować będą tylko kobiety. Idźcie do tych fabryk, wyzwolicie się z pod materialnej zależności od mężczyzny.

Wrażenie tego przemówienia było piorunujące. Kobiety przez długą chwilę stały bez ruchu, nie będąc w stanie wymówić słowa. Sam król tak oto przemawiał. Sam król oświadczył, iż walczyć będzie o prawa kobiet afgańskich. Tak jest, dla kobiet afgańskich rozpoczyna się za panowania Amanullacha Chana nowa era — era wolności i równości. Afgani stan się europejszaje. J.S.

Ruch ludności.

Według danych statystycznych ruch ludności w Płocku w kwartale drugim 1928 r. przedstawiał się następująco:

Wyznania	Małżeństw	Urodzin	Zgonów
Rymsko-Katolick.	194	927	444
Ewang.-Augsbursk.	5	54	21
Marjawickiego	6	15	6
Sekty ewang.chrz.	2	3	—
Prawosławnego	2	2	2
Izraelickiego	20	44	27
Ogółem	229	1045	500

W pierwszym kwartale b. r. ilość małżeństw wynosiła 317; urodzin—1110; zgonów—498.

Obstrzeżenie przy listach „poste restante“.

Min. Poczty i Telegrafów, zarsądziło, by okienka urzędów pocztowych, wydające listy imienne, wysłały na posterestante, bezwzględnie domagały się do odbierających tego rodzaju przesyłki przedstawienia dowodu tożsamości, opatrzonego fotografią. Zarządzenie to zapobiegnie dostawianiu się obcych listów w niewłaściwe ręce.

10 listopada świętem szkolnym rocznicy niepodległości.

Min. oświaty, pragnąc, aby młodzież szkolna bardziej upamiętniła sobie dzień 11 listopada, rocznicę odzyskania niepodległości, przypadającą w niedzielę, dn. 11 listopada, zwolnił ją od zajęć szkolnych na dzień sobotni—10 listopada, przeznaczając ten dzień na uczczenie rocznicy niepodległości w sposób dowolnie przez młodzież wybrany.

Kradzież konfitór.

W dniu 14 bm. niesnani sprawcy skradli konfitur i soku na sumę 20 złotych, na szkodę Wiktorji Kowalskiej zamieszkałej przy ul. Stary Rynek pod Nr 20.

Remont Urzędu Skarbowego.

Jak się dowiadujemy Naczelnik Urzędu Skarbowego uzyskał odpowiednie kredyty na dokończenie, rozpoczętego w rokueszłym, remontu gmachu Urzędu Skarbowego.

Remont rozpocznie się niezwłocznie.

Skup drobiu i jaj.

Dnia 14 b. m. miejscowa policja przysłała handlarzy z Warszawy, którzy w godzinach niedozwolonych skupywali na rynku drób i jaja.

Handlarzy tych Starostwo ukarało skonfiskowaniem na rzecz Skarbu Państwa nabytych w nielegalny sposób 189 sztuk drobiu i 44 kopy jaj.

O zdrowość miasta.

Magistrauki Wydział Zdrowia od d. 1 do 14 opłacił 47 recept, zakwalifikował do szpitala 7 osób, przesłał do wykupania 86 osób, polecił odkazić 10 ubrań oraz dezynfekował 4 mieszkania.

Z kroniki polowej.

W dniu 14 b. m. policja spisała doniesienia na: Antoniego Stankowskiego ze wsi Szasty gm. Lubki za używanie do przewożenia sranionego konia; Franciszka Sztamadura ze wsi Piotrkówka gm. Słubice za znęcanie się nad zwierzętami; Surę Bogacz

z Płocka ul. Synagogańska 6 za używanie fałszywej wagi; Franciszka Lwandowskiego—Tumska 9, za niedotrzymanie przyjętego samowienia na jażdżę dorozka.

Nadesłane książki.

Ferdynand Goetel zajmuje w literaturze podróżniczej jedno z najwybitniejszych miejsc. Zdobył je sobie dwoma dziełami: „Przez płoszący Wschód” i „Egipt”, obecnie zaś utwierdza najnowszą swą książką pt. „Wyspa na chmurnej Północy”. Do tej książki o Islandji śmiało dodają się zastosować słowa krytyki, pisanej przy innej sposobności: „Stąpa się tam niby w baśniach z „tysiącem i jednej nocy”, gdyż Goetel tak fascynuje czytelnika siłą słowa, że ilustracje zamieszczone w książce — odpowiadają już nie wiele... Nie popuszczaj ugli fantazji, lecz w artystycznej formie mówi rzeczy, które wzbogacają naszą wiedzę — o... Islandji dawnej i dzisiejszej. Książka jest wytwornie wydana i ozdobiona oryginalnymi fotografiami. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 15.)

Notujemy ukazanie się w naszym interesującej książki Henryka Potockiego p. t. „W krainie Massajów”, będącej opisem podróży i przegód myśliwskich we wschodnio-afrykańskiej kolonii angielskiej Kenya. Myśliwi i miłośnicy podróży egzotycznych znajdą w tej książce wiernie odbicie przeżyć autora, tego, co słyszał i widział, a niejednego zachęci ona do pójsicia w jego ślady, gdyż podróż taka, w połączeniu z myślistwem, jest zapewne najzdrowszym

i najpotytecniejszym sposobem spędzenia wolnego od obowiązkowych zajęć czasu. Zawsze jeszcze ubogi dązał do różniczości i myśliwki w naszym piśmiennictwie wzbogacił się tą książką o dzieło trwałej wartości. Na uwagę zasługuje też staranna szata wydawnicza i dobór pięknych ilustracji. (Nakł. Gebethnera i Wolffa. Cena zł. 10).

Wydawnictwa Polskiej Akcji Katolickiej.

Staraniem i nakładem Komitetu Głównej Akcji Katolickiej w Warszawie ukazał się 4-ty tom Biblioteki Instrukcyjnej, zawierający zasady Akcji Katolickiej we Włoszech na podstawie tygodnia Akcji Katolickiej odbytego w Fregasie. Książka zawiera szczegółowy prawzór dla prac naszych Lig Katolickich, wzorowanych na organizacjach włoskich, i omawia cały szereg zasadniczych kwestji, dotyczących podstawowych zagadnień Akcji Katolickiej. Tłumaczenia dokonał Sekretariat Główny Akcji Katolickiej w Warszawie.

Pod tytułem „O potrzebie wychowania teologicznego” ukazał się 5-ty tomik Biblioteki Akcji Katolickiej, napisany przez ks. dr. Wilhelma Michalskiego, profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Aktualny ten temat dotyczący inteligencji katolickiej, żywo i barwnie napisany przez snanego pedagoga i uczonego katolickiego, stanowi niezwykle interesujący pokarm współczesny.

Powyższe książki są do nabycia w księgarniach i w Komitecie Głównym Akcji Katolickiej w Warszawie ul. Miodowa 17 m. 12.

Nie paliteś

nic dobrego, jeśliś nie palił **Popierosów „NIL“**

Do nabycia tylko w hurtowni tytoniowej

Szczepana Praszkiwicz

Płock,

Kościuszki 9,

Telefon 183



NOWOSCI

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

Rozpętane żywioły

Czarowny dramat miłości w 10 aktach.

Początek seansów o godzinie 7-ej i 9-ej wieczorem

Samochód-limuzyna

w b. dobrym stanie okazynie do sprzedania. — Wiadomość HOTEL ANGIELSKI — TEL. 65, —

WŁOSÓW

wypadanie łupież, łysienie usuwa „Esencja” Chinowo-Chmielewa i „Mydło Chinowo - Chmielewe” (z Kogutkiem). Sprzedają apteki składy apteczne. Główny skład Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16.

SFINKS

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Czerwonoskóry Dzentelmen“

— Początek seansów o godzinie 7-ej i 9 ej wieczorem. —

SFINKS

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE Sp. Akc.

poleca: na sezon jesiennych robót: III. 1) PŁUGI „VENTZKIEGO” 2) PŁUGI „ZAWADZKIEGO” 3) KULTYWATORY, 4) BRONY jak również wszelkie narzędzia i maszyny do omlotu i czyszczenia zboża.



Majątek Wempily poszukuje od zaraz pomocnika gospodarczego, 703.

Stenografji listownie najszybciej wyuczamy: „Stenograf Polski”, miesięcznik wychodzi. Instytut Stenograficzny—Warszawa, Krucza 26

Zgubiono kartę zwolnienia wydaną przez P. K. U. Ciechanów, na imię Franciszka Wysockiego zamieszkałego w Dreglinie gm. Gutkowo rocznik 1899.

Władysław Smoleński

Magazyn ubiorów męskich i konfekcji

Płock, ul. Grodzka 11 Telef. 266.

na sezon - jesienno - zimowy zaopatrzony został w wyborowe materiały krajowe i zagraniczne na

Palta, garnitury, ubrania sportowe i futra.

Wykonanie staranne i punktualne.

CENY UMIARKOWANE.